

## I. Artykuły

Zbigniew Tyszka

Instytut Socjologii UAM  
w Poznaniu

### **ROLA RODZINY W EDUKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ W CZASACH JEDNOCZĄCEJ SIĘ EUROPY**

Jeśli interesujemy się rolą różnych instytucji w edukacji międzykulturowej, to nie sposób pominąć tu rodziny, która jest jedną z instytucji społecznych i posiada ogromną zdolność socjalizacyjno-wychowawczego oddziaływania; jest mikro-grupą wykonującą znakomicie zadania transmisji kulturowej zmierzającej od zewnętrznych w stosunku do rodziny układów społecznych (ze społeczeństwem globalnym włącznie) kreujących kulturę behawioralną rodziny, do osobowości członków rodziny, na skutek czego formowaniu ulega ich kultura indywidualna. Akulturacja poprzez rodzinę to jeden z podstawowych mechanizmów społeczno-kulturowych. Z kolei ukształtowana pod względem kulturowym rodzina staje się podmiotem kulturowym w społeczeństwie, oddziałuje samoistnie i często spontanicznie na różnorodne przedmioty społeczne (mikrostruktury, społeczności lokalne, instytucje), w procesie edukacji międzykulturowej może więc odgrywać rolę zarówno zmiennej zależnej (uwarunkowanej) jak i zmiennej niezależnej (warunkującej).

Podjęte przeze mnie zagadnienie leży na pograniczu problematyki edukacji międzykulturowej oraz szczególnie interesującej mnie subdyscypliny socjologicznej, jaką jest socjologia rodziny. Wyznaczone sobie zadanie badawcze okazało się wcale niełatwe. Brakuje w tej chwili jakichś bardziej znaczących szerszych badań empirycznych, na których można by oprzeć formułowane twierdzenia bazujące na precyzyjnym oglądzie rzeczywistości. Dotyczy to zwłaszcza takiego ujęcia problemu, który ja sformułowałem. Nie traktuję bowiem rodziny uwikłanej w relacje międzykulturowe jako wyłącznie będącego

w potrzebie klienta, lecz jako mikrogrupę podmiotową, która nie ogranicza się do odbioru tego, co jej taka lub inna instytucja łaskawie zapewni, a jest również czynnikiem w interakcji międzykulturowej kreatywnym – i to zarówno ze względu na pewne cechy spontanicznego funkcjonowania, jak i z uwagi na generowanie określonych postaw i całych dziedzin świadomości swych członków.

Moje uwagi mają charakter przede wszystkim metodologiczny i systematyzacyjny. Sądzę, że mogą być pomocne przy planowaniu badań empirycznych.

Rodzina uwikłana jest w konstelację oddziaływań mikrostrukturalnych (tzn. w układ mikrostruktur oraz innych kulturowo rodzin), następnie w konstelację oddziaływań mezostrukturalnych (szkoła, społeczność lokalna pojmowana jako mieszkańcy miejscowości), a także w konstelację oddziaływań makrostrukturalnych (przynależność narodowościowa, klasowo-warstwowa, społeczno-zawodowa) oraz społeczno-globalnych (np. społeczeństwo polskie, amerykańskie). Z kolei rodzina – zwłaszcza w masowym wymiarze (wielość rodzin) – ma również zdolność oddziaływania na zewnętrzne struktury społeczne wymienione powyżej. Jest z nimi w interakcji, a one ze sobą są też interakcyjnie sprzężone i oddziałują na siebie nawzajem. Ten model społecznego funkcjonowania rodziny jest opracowany w ramach reprezentowanej przeze mnie szkoły i może znaleźć w ramach niniejszego tematu zastosowanie (Z. Tyszka 1997a). Wynika stąd, że funkcjonowanie rodziny w edukacji międzykulturowej może być należycie zrozumiane i zinterpretowane dopiero na tle szerszych, zewnętrznych układów społecznych, ich dynamiki i ich przeobrażeń.

Rozważając problemy edukacji międzykulturowej z uwzględnieniem funkcji rodziny należałoby brać pod uwagę następujące relacje:

1. Subkultura czy kultura poszczególnych narodowości a rola rodziny w podtrzymywaniu tych subkultur i kultur.
2. Poszczególne kultury narodowościowe mniejszości narodowych a kultura dominująca w danym społeczeństwie – regulatywna rola rodziny w przepływie międzykulturowym (procesy hamowania i otwierania się rodziny na nowe treści kulturowe, przetwarzanie ich).
3. Poszczególne kultury dominujące krajów oraz kultury (subkultury) mniejszości narodowych w poszczególnych krajach a kultury innych krajów (dominujące, „obudowane” własnymi subkulturami).
4. Kultura dominująca danego kraju (np. Polski) wraz z subkulturami jego mniejszości narodowych a formująca się nowa kultura europejska, oparta na tradycjach kulturowych Europy, ale wchłaniająca zarazem treści nowoczesnej cywilizacji.
5. Dominujące kultury wszystkich krajów (wraz z ich narodowościowymi subkulturami) zlokalizowane w poszczególnych częściach świata a narastające elementy cywilizacji ogólnoswiatowej.

Należyte zrozumienie rozgrywających się aktualnie procesów społeczno-kulturowych i roli rodziny w ich ramach wymaga syntetycznej choćby retrospekcji wspartej wiedzą historyczną.

W dziejach ludzkości można zaobserwować proces stopniowego scalania się zbiorowości ludzkich, jakkolwiek globalizacji społecznej towarzyszyły z większym lub mniejszym choćby nasileniem (zależnie od regionu i okresu) tendencje autonomizacyjne. W dłuższych odcinkach czasu przeważała jednak globalizacja i proces scalania postępował naprzód. Rodziny, rody integrowały się w klanach i plemionach. Z czasem plemiona tworzyły struktury państwowe. Powstawały społeczeństwa o szerokim zasięgu, a nawet wielkie imperia jednoczące (dobrowolnie, w oparciu o dyfuzję kulturową, lub pod przymusem) szereg społeczeństw. U podstaw tego scalania się leżały zarówno narastające między zbiorowościami więzi ekonomiczne i kulturowe (ekonomiczne szczególnie w czasach późniejszych) jak i dążności imperialne niektórych dobrze zorganizowanych i zmilitaryzowanych państw, których władcy poprzez podboje realizowali swoje imperialne ambicje. Towarzystwo temu ograniczanie i modyfikowanie lokalnych cech kulturowych połączone z naporem kultury i cywilizacji imperium czy kraju dominującego. Unifikujące też były wpływy wielkich religii. Dostrzegalne były przejawy unifikacji kulturowej (przynajmniej w pewnych zakresach), której przeciwstawiły się kultury regionalne, lokalne (partykularne), w jakiejś mierze jednak unifikacji przeważnie ulegające. Ewolucjom tym podlegały również kultury behawioralne zróżnicowanych zbiorowości ludzkich nie wyłączając zróżnicowanej kultury behawioralnej rodzin. Z reguły – jak już wspomniałem – dążeniom integracyjnym przeciwstawiły się dążenia autonomizacyjne, na mniejszą lub szerszą skalę. Przykładem potężnych tendencji autonomizacyjnych mogą być ruchy narodowe i narodo-wyzwoleńcze XIX i XX wieku. Jest to walka o niezależność i możliwość pełnego wyrażania się poprzez własną kulturę. To pulsowanie (jednoczesne lub przemienne) owych dwóch wymienionych tendencji występowało (z większym lub mniejszym nasileniem) w wielu okresach dziejów ludzkości i występuje do dzisiaj, a nawet współcześnie przybiera na sile, co możemy zaobserwować w Europie, w trakcie procesu jej jednoczenia się.

Scharakteryzowana powyżej przeszłość ułatwi nam określenie procesów i stanów aktualnych. Wróćmy do wyliczonych już uprzednio relacji z punktu widzenia edukacji międzykulturowej z udziałem rodziny.

ad. 1. Subkultura czy kultura poszczególnych narodowości a rola rodziny w podtrzymywaniu tych subkultur.

Pierwszą, bardzo istotną funkcją rodziny wypełnianą przez nią w trakcie „pulsowania” społeczno-kulturowego globalizacji i autonomizacji jest podtrzymywanie i przekazywanie z pokolenia na pokolenie regionalnych i lokalnych kultur i subkultur (w ogóle kultur takich lub innych „części składowych”

jakiejś większej, nadrzędnej społecznej całości już uformowanej lub będącej in statu nascendi). Przykładem takiego przekazu w skali ogólnonarodowej dużego narodu może być funkcja polskich rodzin w okresie porobiorowej utraty niepodległości przez Polskę. Nie mając własnego państwa oraz odczuwając niedobór własnych instytucji kulturalnych, oświatowych i politycznych nasi pradziadowie czynili z rodzin bastion polskości socjalizujący dla polskiej tradycji i kultury kolejne pokolenia. Tutaj przekazywano z pokolenia na pokolenie mowę ojczystą, narodowe tradycje i obyczaje, uczono historii Polski i pieśni powstańczych, wpajano przekonanie o konieczności jej odrodzenia.

Piastowane w rodzinie tradycje kulturowe to istotny warunek pojawiania się procesów autonomizacyjnych, podtrzymywania subkultur i dyfuzji międzykulturowej w przypadku społeczeństwa wielonarodowego oraz przenikania kultur partykularnych do kultury nadrzędnej struktury społecznej. Lokalizowana silnie w rodzinie partykularna kultura narodowościowa nie pozwala na zbyt szybką jej niwelację przez struktury nadrzędne. Warto zdać sobie z tego sprawę, że dla grup mniejszościowych rodzina jest zazwyczaj podstawowym bastionem ich kultury.

ad. 2. Poszczególne kultury narodowościowe mniejszości narodowych a kultura dominująca w danym społeczeństwie.

W tej relacji dostrzegalna jest regulatywna rola rodziny w przepływie kulturowym między kulturami mniejszości narodowych a kulturą dominującą. Subkultura mniejszości narodowej – jeśli jest silnie ulokowana w rodzinach – jest mniej podatna na wpływy „globalizacyjne”, rodzina przyczynia się wtedy do lepszego zachowania dziedzictwa kulturowego ludzi danej narodowości.

Ważne jest obserwowanie (i branie pod uwagę) procesów otwierania się i zamykania rodziny na nowe treści kulturowe, jej zdolności do odbierania, selekcji i przetwarzania wpływów innych kultur, co może prowadzić do bezpiecznej asymilacji nowych treści i uniknięcia zjawiska gwałtownej destrukcji subkultury rodzimej kultywowanej przez rodziny danej narodowości. Ta kulturowa otwartość lub zamkniętość rodziny uwarunkowana jest wieloma czynnikami, które należy zazwyczaj określić i przebadać w konkretnych warunkach, określić ich rolę w kreowaniu większej lub mniejszej „szczelności” rodziny w odniesieniu do wpływów kulturowych zbiorowości spoza własnej grupy narodowościowej. Ważne zmienne niezależne to: poziom wykształcenia członków rodziny, jej status społeczny, ruchliwość przestrzenna i społeczna jej członków oraz członków szerszej rodziny, stan tradycji rodzinnych, rodzaj wyznawanej religii i stosunek do religii w danym społeczeństwie najbardziej rozpowszechnionej, typ zamieszkiwanej miejscowości (wieś, miasto, duże miasto). W różnych konkretnych warunkach rola wymienionych zmiennych może być zróżnicowana i ich odpowiednio wyważony wpływ można stwierdzić jedynie w badaniach empirycznych.

Interakcje międzykulturowe mogą przebiegać również w układzie mikrostrukturalnym – szczególnie w tych przypadkach, kiedy mniejszości nie są zgrupowane separatystycznie na określonych terytoriach, lecz współegzystują ze sobą w określonych miejscowościach. Rodzinne mieszane sąsiedztwo, rodzinno-narodowościowa koegzystencja w ramach mieszanych grup towarzyskich, kontakty i interakcje w ramach międzynarodowościowych grup koleżeńskich (w tym pracowniczych), rówieśniczych grup młodzieżowych – są to znaczące mikrogrupy mogące służyć poznawaniu i akceptacji różnych subkultur, międzykulturowym interakcjom zmieniającym postawy ich uczestników, a także integracji kulturowej. W przypadku jednak znacznych konfliktów międzynarodowościowych osobiste kontakty mogą nawet podsycać antagonizmy, a spontaniczne tworzenie się mikrogrup pod względem narodowościowym mieszanych może być w tych warunkach znacznie utrudnione. Czynnikiem różnicującym są tu również stosunki polityczne. Może być na przykład zaaranżowana obrona przeciwko naciskowi kultury agresywnego imperium.

ad. 3. Poszczególne kultury dominujące krajów oraz kultury (subkultury) mniejszości narodowych w poszczególnych krajach a kultury innych krajów (dominujące, „obudowane” własnymi subkulturami).

Kultura narodowa dominująca jakiegoś kraju wraz z ewentualnymi wewnętrznymi subkulturami narodowościowymi pozostaje w określonych relacjach do kultur narodowych innych krajów (społeczeństw). Relacje te zależą od usytuowania przestrzennego krajów względem siebie, stopnia wymiany ludnościowej i okresowego przepływu ludności (w tym całych rodzin), stopnia pokrewieństwa kulturowego lub kulturowej obcości, od poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego krajów. Wpływ mają także sympatie i antagonizmy. Te relacje znajdują również swoje reperkusje na poziomie mikrostrukturalnym – w tym także w odniesieniu rodzin do rodzin. Jest to dostrzegalne przede wszystkim wówczas, gdy następuje wymieszanie ludnościowe na skutek emigracji czy okresowych przesunięć ludnościowych. Rodziny napływowe wchodzi w interakcje z rodzinami miejscowymi i wpływy są tym bardziej obustronne, im bardziej kulturowo i statusowo (np. status wykształcenia) rodziny te są sobie bliższe i im status prestiżowy narodów jest bardziej przybliżony. Przy większych rozbieżnościach kulturowych i cywilizacyjnych asymilacja kulturowa – a szczególnie dwustronne oddziaływanie kulturowe – napotyka na znaczne utrudnienia. Ilustracją tego stanu rzeczy mogą być osiedlone w Niemczech rodziny tureckie (lub założone na zasadach endogeniczności w Niemczech) w odniesieniu do rdzennych rodzin niemieckich. Wpływ rodzin napływowych na niemieckie jest raczej niewielki. W większej mierze wpływa styl życia i kultura behawioralna rodzin niemieckich na tureckie, ale wpływ ten jest też ograniczony dystansem kulturowym i cywilizacyjnym, a także przeważnie jeszcze dystansem statusowym.

ad. 4. Kultura dominująca danego kraju (np. Polski) wraz z subkulturami jego mniejszości narodowych a formująca się nowa kultura europejska, oparta na tradycjach kulturowych Europy, ale wchłaniająca zarazem treści nowoczesnej cywilizacji i także pewne elementy aktualnych kultur narodów – zwłaszcza europejskich, także w jakiejś mierze niektórych niceuropejskich.

Kultury dominujące poszczególnych krajów muszą tu „dobijać się o swoje” podobnie jak subkultury narodowościowe (mniejszości narodowych). Obydwa rodzaje kultur sprowadzone są do roli „petenta” w skali ogólnoeuropejskiej. Mogą kulturze ogólnoeuropejskiej oferować najbardziej wartościowe i przydatne elementy swych kultur w nadziei, że elementy te zostaną przez nią wchłonięte, z drugiej zaś strony powinny przejawiać selektywną otwartość na formującą się współczesną kulturę europejską, co sprzyjać będzie integracji społeczno-kulturowej i nie musi być jednoznaczne z utratą tożsamości kulturowej narodów i narodowości. Integracja i autonomia muszą znaleźć jakiś wspólny mianownik, są bowiem istotnymi procesami współczesnego świata, procesami nie dającymi się wyeliminować. Stopień otwartości i „zamkniętości” rodziny jest istotnym regulatorem wskazanych powyżej procesów. Jakiś stopień „zamkniętości” jest dość skuteczną przesłanką zachowania najbardziej wartościowego dziedzictwa kulturowego, natomiast otwartość rodziny na nowe treści kulturowe (z kulturą behawioralną włącznie) może być czynnikiem wspierającym przemiany społeczno-kulturowe i przyczyniać się do integracji zarówno w ramach poszczególnych społeczeństw jak i w skali ogólnoeuropejskiej, z udziałem integrującej roli Unii Europejskiej.

ad. 5. Dominujące kultury wszystkich krajów (wraz z ich narodowościowymi subkulturami) zlokalizowane w poszczególnych częściach świata a narastające elementy cywilizacji ogólnoswiatowej.

Powyższe relacje dają się już w jakiejś mierze zaobserwować, ale znacznie silniej będą zaznaczać się w przyszłości, kiedy łączność między poszczególnymi, oddalonymi od siebie zbiorowościami i jednostkami występować będzie ze znacznie jeszcze większym nasileniem niż obecnie włączając w sieć przekazu coraz większe ilości jednostek i ich ugrupowań. Wspierająco działać tu będzie nasilająca się coraz bardziej ruchliwość przestrzenna ludności oraz ogólnoswiatowa integracja gospodarcza. Już obecnie możemy dostrzec ogólnoswiatowe „wtapianie się” społeczeństw (różnych w różnym stopniu) we wszystkich niezbędnych obecnie dziedzinach. takich jak: ekonomika, waluta, zintegrowany postęp techniczny, informatyczna integracja, swobodny przepływ informacji i dóbr kulturalnych poprzez środki masowego przekazu, ponadkrajowa integracja polityczna w oparciu o demokratyczne zasady, akceptacja ogólnohumanistycznych ideałów będących podstawą zgody i pokoju. Rola rodziny może tu być taka sama, jak w przypadku integracyjnych procesów europejskich.

Można by jeszcze wskazać na bardzo ważną globalną rolę rodziny we wszystkich scharakteryzowanych powyżej układach odniesienia społeczno-kulturowego (punkty od 1 do 5), w rozgrywających się w ich ramach procesach. Jest to asekuracyjna rola rodziny w stosunku do jednostek egzystujących we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie. Szybkie tempo przemian stwarza jednostkom trudności adaptacyjne, wzrastająca atomizacja społeczna powoduje poczucie osamotnienia. Człowiek coraz bardziej potrzebuje psychicznego wsparcia bliskich osób. Takiego wsparcia może mu współcześnie udzielić przede wszystkim rodzina, bowiem znaczenie innych mikrogrup dla psychicznego wsparcia bardzo zmalało, a rozwijające się wsparcie instytucjonalne jest niewystarczające, a poza tym nie zastąpi wsparcia grup wspólnotowych. Człowiek mający oparcie w rodzinie – i tym samym większe poczucie bezpieczeństwa i równowagi psychicznej – łatwiej odnajduje się w warunkach szybkich przemian społeczno-gospodarczych, społeczno-kulturowych i swych ogólnozyciowych. Rodzina jest tu swego rodzaju „spadochronem”, który pozwala na łagodniejsze „lądowanie” w nowej rzeczywistości. Jeśli jest przy tym dostatecznie otwarta, to wspiera proces przemian jednostek i społeczeństwa.

Warto podkreślić, że nie bez znaczenia tutaj jest stan samej rodziny, jej egzystencjalna jakość. Im rodzina jest bardziej konfliktowa, zdeintegrowana i mniej trwała, tym mniej efektywnie wypełnia swoje powyżej wyliczone funkcje wykonywane w procesach globalizacji i autonomizacji społeczno-kulturowej współczesnych społeczeństw i współczesnego świata. Na przełomie XX i XXI wieku konfliktowość dużej części rodzin (szczególnie w naszym kręgu kulturowym) jest znaczna. Wzrasta ilość rodzin wewnętrznie zdeintegrowanych i nastąpił lawinowy przyrost liczby rozwodów (w Polsce znacznie mniejszy) powodujący znaczny przyrost rodzin niepełnych, mających na ogół większe trudności w funkcjonowaniu niż rodziny pełne. Zwiększa się też liczba małżeństw i rodzin niesformalizowanych (kohabitacja, konkubinaty), ale mimo braku formalizacji (nie zawarcie oficjalnego ślubu) mogą one wypełniać rodzinne funkcje. Maleje jednak liczba małżeństw oficjalnie zawartych. Rodziny istnieją nadal, zmieniają się tylko proporcje między jej poszczególnymi formami. Niektóre postacie i stany współczesnej rodziny (części współczesnych rodzin) mogą zmniejszać jej skuteczność funkcjonowania w procesach społeczno-kulturowych (globalizacyjnych i autonomizujących), ale jej rola mimo to w tych procesach wyraźnie się zaznacza, z różnym nasileniem w zależności od stanu rodziny. Jej funkcje można ująć syntetycznie w sposób następujący: (1) podtrzymywanie własnych tradycji kultury narodowej (lub mniejszości narodowościowej) – najistotniejszych, najcenniejszych jej elementów; (2) ugruntowanie tolerancji i eliminacja ksenofobii poprzez rozwój rodzinnej otwartości; (3) promocja elementów własnej subkultury w ramach kultury danego społeczeństwa oraz w ramach ponadkrajowej kultury globalnej, promocja kultury

danego społeczeństwa w ramach ponadkrajowej kultury globalnej; (4) asekuracja członków rodzin w trakcie szybkich ogólnospołecznych i ogólnościowych przemian (bezpieczna drożność).

Oddzielnym zagadnieniem jest niesienie pomocy rodzinom wymagającym wsparcia z tytułu przynależności do mniejszości narodowej, a także formy instytucjonalnego ich wsparcia przez instytucje sformalizowane. Jest to już jednak osobny temat wymagający wsparcia badaniami empirycznymi.

## BIBLIOGRAFIA

- Bell D., *The Coming of Post-industrial Society*, USA 1976.
- Goode W. J., *World Revolution and Family Patterns*, Glencoe, 1963.
- Gottlieb B., *The Family in the Western World from the Black Death to Industrial Age*, New York, Oxford 1993.
- Mittenaer M., Sieder R., *The European Family*, Oxford 1983.
- Nikitorowicz J., *Pogranicze – tożsamość – edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995.
- Nikitorowicz J., (red.), *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, Białystok 1997.
- Nikitorowicz J., *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostoczczyzny*, Białystok 1992.
- Tyszka Z., *Kultura behawioralna rodziny w warunkach przemian świata współczesnego*. „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom IX (1997).
- Tyszka Z., *Procesy socjalizacji w rodzinie – uwarunkowania makrostrukturalne, mezostrukturalne, mikrostrukturalne*. W: J. Nikitorowicz (red.), *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, Białystok 1997.
- Tyszka Z., *Rodzina w epoce preindustrialnej, industrialnej oraz postindustrialnej*. „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom IX (1997).
- Tyszka Z., *Rodziny polskie w procesie przemian*. W: Z. Tyszka (red.), *Stan i przeobrażenia współczesnych rodzin polskich*, Poznań 1991.
- Tyszka Z., *System metodologiczny poznańskiej szkoły socjologicznych badań nad rodziną*, Poznań 1997a.